**Ner 33.** ROK 1844. SOBOTA 10 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedyńczy groszy dziesięć.

# GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Bar. do 0° R. w miar. paryz. | Stop. ciepła podł. Reau. | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzn i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | 27" 1,''' 052 | − 2, 1 | 1," 54 | PPł. Zachodni mocny | Chmury | |
| 9 | 2 | 1, 171 | + 2, 3 | 1, 78 | ,, średni | Pogoda z Chmurami | |
| | 10 | 0, 834 | − 4, 6 | 1. 26 | Pn. Wschodni słaby | Pogoda | |

## Wiadomości krajowe.

### KRAKÓW.

DYREKTOR INSTYTUTU TECHNICZNEGO.

W skutek polecenia JW. kommissarza rządowego przy instytutach naukowych W. M. Krakowa z Jego Okręgiem pod dniem 10 Października r. 1843 do N. 947 D. K. K. wydanego, ogłasza konkurs na professora historyi naturalnéj i teoryi gospodarstwa wiejskiego przy szkole technicznéj. Obowiązki do téj katedry przywiązane są: wykład zoologii, botaniki, mineralogii tudzież teoryi gospodarstwa wiejskiego, i utrzymywanie gabinetów każdego *respective* z tych przedmiotów w należytym porządku.

Pensya do téj posady etatem przeznaczona 3000 złp. konkurrujący o tę katedrę złożą w kancellaryi dyrektora 1) metrykę, 2) bieg życia *(curriculum vitae)* 3) zaświadczenia z odbytych nauk, filozoficznych z przedmiotami konkursowemi styczność mających z postępem dobrym, 4) świadectwo z odbytych nauk, w którymkolwiek z instytutów publicznych agronomicznych, 5) kandydat powinien posiadać oprócz języka polskiego, w którym przedmiot będzie wykładany języki niemiecki i francuzki, a przynajmniéj jeden z nich w tym stopniu, aby dzieła w przedmiocie właściwym pisane dokładnie rozumiał, 6) jeżeli jest obco-krajowym, winien złożyć pozwolenie właściwego rządu, 7) termin do konkursu przeznacza się na dzień 31 Lipca r. b. Podania wraz z allegatami pod L. 1. 2. 3. 4. 6. wyszczególnionemi do 1 Lipca r. b. przyjmowane będą, *franco* jeżeli będą przesłane pocztą.

Kraków d. 6 Lutego 1844 r.

Ludwik *Kosicki.*

Wczorajsza poczta pruska dopiero o ½ do 6téj wieczorem nadciągnęła. Dziś w nocy spadły znowu ogromne śniegi; przybywający ze wsi z wiktuałami zapewniają że ledwie się w niektórych miejscach przekopać mogli. — Z rana między 8 i 9 termometr stał na 0— w południe 4 stopnie ciepła.

Poczta dzisiejsza do chwili oddania gazety pod prassę nienadciągnęła jeszcze.—

*Wiadomość z wczorajszéj poczty nic ważnego nieprzyniosły.*

## Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Petersburg* 14 *Stycznia.*—

Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 10 Stycznia, mianowani zostali, członek rady państwa jenerał adjutant, jenerał jazdy hr. Orłow, członkiem rady zakładów wojskowo naukowych, z pozostaniem w teraźniejszym stopniu i obowiązkach; naczelnik 2éj dywizyi piechoty, jenerał-Lejtnant Karpenko, komendantem twierdzy Zamościa, z pozostaniem w armii.

— *Dnia* 21 *Stycznia.* —

Dnia 9 Stycznia przybył tu J. Ks. Mość Landgraf Wilhelm Heski.

— *Wiedeń* 23 *Stycznia.* —

W tych dniach przybyła tu z Agram deputacya Kroacka. Poselstwo jéj ściąga się do wiadomego sporu o węgiersko-kroacki język.

— *Szczecin* 20 *Stycznia.* —

Miasto nasze ma być podobnie rozszerzone jak Magdeburg, a tameczne fortyfikacye mają być według nowego systemu zamienione na cytadelle i wieże warowne.

— *Paryż* 27 *Stycznia.* —

Przy dzisiejszych rozprawach nad paragrafem dotyczącym legitymistów, p. Dupin żądał od ministra sprawiedliwości objaśnienia względem ogłoszenia rekwizytoryum i decyzyi sądu kassacyjnego w sprawie sędziego Defontaine. Minister oświadczył, że wprawdzie prawa wrześniowe zabraniają ogłaszania czynności sądowych przy zamkniętych drzwiach odbywanych, ale w obecnym przypadku ogłoszenie nie było nieprawném, gdyż assesorowie prawni korony mają do tego upoważnienie, jeżeli im się to zdaje stósownem, i to prawo wykonywali już w latach 1831 i 1833; na tem opierając się, kazał powyższe akta w *Monitorze* ogłosić, ponieważ rzecz ta jest bardzo ważna i cały kraj obchodzi; zresztą prawo obrony uważał zawsze za rzecz świętą, i dla tego nie wzbronionem też zostało panu Defontaine ogłoszenie obrony jego adwokata, co też w jednym z dzienników uskutecznił. P. Odilon Barrot wynurzył zdanie, że zawsze okoliczność jest ważna, kiedy wyższy urzędnik daje przykład w przekraczaniu prawa. »Z tém wszystkiém—dodał—zatrzymam wyrazy ministra sprawiedliwości, że oskarżonemu dozwolonem jest ogłosić w zupełności swą obronę, jeżeli to uzna stósownem.— Poczém nastąpiły bardzo żywe rozprawy nad okresem 10 paragrafu, zawierającym naganę podróży legitymistów. Mowcy legitymistowscy, między któremi odznaczał się p. Berryer, żądali wymazania wyrazu *flétrit*. Gdy posiedzenie zbyt się już przeciągnęło, wiele głosów żądało głosowania, ale większość była za odłożeniem dalszych rozpraw, co też nastąpiło przy wielkiém wzburzeniu.

Na dzisiejszém posiedzeniu toczyły się dalej przerwane wczoraj bardzo burzliwe rozprawy. Po wielu bardzo żywych mowach za i przeciw temu paragrafowi, odrzucono wszelkie proponowane dodatki, i cały paragraf kommissyi przy zatrzymaniu słowa *flétrit*, znaczną większością głosów przyjęty został. Zaraz potem p. Larochejacquelin podał swą dymissyę jako deputowany i zapewne więcéj legitymistów pójdzie za jego przykładem.

— *Londyn* 27 *Stycznia.* —

Lord Eliot, sekretarz stanu dla Irlandyi, nie czekając na wypadek repealskiego procesu w Dublinie, powrócił tu wczoraj, i zaraz po przybyciu miał kilka konferencyj z ministrem spraw wewnętrznych i innemi członkami gabinetu.

Właściciele dóbr bardzo czynnie zajmują się tworzeniem związków przeciwnych tak nazwanemu League. Uchwalić oni chcą petycye do siebie samych (to jest do parlamentu), aby dalsza zmiana praw zbożowych nie miała miejsca. Ale *Times* twierdzi, że league jest wielkie faktum, i że przeciw league tylkoby je jeszcze straszniejszem uczyniło. Z wielkiem przeto natężeniem oczekują na otwarcie parlamentu, aby się dowiedzieć, jakie stanowisko ministerstwo zająć zamyśla w tym stanie rzeczy.

— *Madryt* 20 *Stycznia.* —

Dziennik *Heraldo* donosi dziś z rana, a wszystkie wieczorne dzienniki powtórzyły tę wiadomość. Potrzeba zniesienia wszystkich urzędników (z czasu rejencyi Espartera i zarządu Olozagi), otaczających królowę, bardzo czuć się daje, ponieważ oni przystępnemi są wpływowi, zupełnie nieprzyjaznemu dla rządu Jéj Królewskiej Mości. W skutku tego ogłoszenia panuje pomiędzy urzędnikami pałacowemi wielkie poróżnienie. Oczyszczenie to ma nastąpić zaraz po przybyciu królowéj matki, od któréj zależyć mają nowe mianowania.

Don Juan Guttierez de la Concha mianowany został ministrem rezydentem w Brukselli.

Miasto Toloza wyniesione zostało na stolicę prowincyi Guipozcoa.

*Castelano* donosi według listów z Bajonny i innych punktów nad granicą francuzką; że tamże istnieje plan do zrobienia powstania w prowincyach Baskijskich. Najznakomitsze osoby stronnictwa karlistowskiego dążą z całą gorliwością do zaślubienia królowéj Izabelli z xięciem Asturyi, i nie poprzestając na popieraniu tego związku za pośrednictwem pisma, chcą teraz gwałtem narzucić go królowéj i Hiszpanii. Z resztą plan ten miał otrzymać przyzwolenie D. Karlosa i ma być wyłącznem dziełem kilku Karlistowskich naczelników.

Gazeta onegdajsza zawiera następujący dekret królewski: »Uznałam za stósowne Don Joaquina Franc. Campuzano (b. posła w Paryżu i Wiedniu) uwolnić od urzędu sekretarza połączonych orderów Karola III. i Izabelli katolickiéj.« (Już raz spotkało go to pod Esparterem).

Jenerał Figueras, który bronił Sewilli przeciw Esparteremu, otrzymał wielki krzyż orderu ś. Ferdynanda, a jenerał Sanz, Karola III. Władze Barcelony uchwaliły zaszczycić tego ostatniego złotym medalem w uznaniu jego roztropnego i umiarkowanego w tém mieście postępowania.

Królowa Izabella udzieliła wstęgę orderu Maryi Ludwiki wdowie po nieszczęśliwym jenerale Borso di Carminali.

W krótce ma być ogłoszony dekret, urządzający utrzymanie duchowieństwa i kościołów. Dotychczas miały to sobie poruczone deputacye prowincyonalne i władze municypalne, które nie rzadko dopuszczały się wielkiego niedbalstwa; teraz zaś oddzielna kommissya ma się zajmować wypłatą pensyi dla duchowieństwa i summ na służbę Bożą przeznaczonych.

Drugi syn Infanta Don Francisco de Paula, Infant Henryk, mianowany niedawno porucznikiem okrętowym, posunięty już został na kapitana.

Dowiadujemy się z Lizbony, że Olozaga nie mieszka już w pałacu poselstwa angielskiego, ale w domu prywatnym.

— *Dnia* 20 *Stycznia* -
Królowa dekretem swoim przywołała będących od r. 1836 na wygnaniu dwóch arcybiskupów: z Sevilli i San Jago i oddała im ich właściwe dyecezye.

Z *Paryża* 25 *Stycznia.* Przybyły tu z Belgii jenerał hiszpański Juan van Halen, protestuje przeciw umieszczonemu w madryckim dzienniku *Heraldo* obwinieniu, jakoby z hrabią Parsent; którego nawet z widzenia nie zna, i innemi hiszpanami wdawał się w spisek przeciw teraźniejszemu rządowi hiszpańskiemu.

Z Perpignanu donoszą tę prawie trudną do uwierzenia pogłoskę, że bandy karlistowskie pod słynnym naczelnikiem el Groe, korzystając z odwrotu wojsk rządowych z Maetrazgo do Walencyi, napadł na twierdzę Morellę i zdobył ją. Wiadomo, że Morella była podczas ostatniéj wojny głównym punktem oparcia dla działań karlistowskiego jenerała Cabrery, aż nareszcie ją Espartero po długiem oblężeniu zdobył.

— *Ateny* 10 *Stycznia.* —
Onegdaj umarł tu po długiéj chorobie, przeżywszy lat 96, xiążę Karadia, były turecki Hospodar Wołoszczyzny. Dziś odbył się uroczyście jego pogrzeb w największym porządku.

## Rozmaitości.

Upływa rok, jak zaczęto obchodzić i rozpamiętywać u nas trzystoletni Jubileusz założyciela dzisiejszéj astronomii, nieśmiertelnego rodaka naszego Mikołaja Kopernika; pod dniem 19 stycznia 1843 czytała powszechność najprzód to, co Ignacy Lojola Rychter, potem po dniu 19 lutego t. r. to co Adryan Krzyżanowski w pisemku p. t. Kopernik w Walhalli skreślił z téj okoliczności, czytała nakoniec doniesienie, przez *Gazete Codzienną* pod dniem 15 Grudnia r. 1843 Ner 332 ogłoszone. Ze pisma europejskiego Zachodu przyznały słuszność sprawie bronionéj w imieniu kraju naszego przez tych dwóch uczonych. Doniesiemy teraz. że to samo uczyniły pisma Wschodniéj Europy. W szczególności dziennik naukowy w Moskwie przez uczonego M. Pogodyna, professora Historyi przy tamtejszym Cesarskim Uniwersytecie wydawany, p. t. *Moskwitianin Zurnał izdawajemyj M. Pogodinym. Czast V. Moskwa: w typografii Nikołaja Stepanowa* zapełnił tą sprawą swoje stronnice od 108 do 125, zeszytu 9 z roku 1843, gdzie pod napisem Mikołaj Kopernik, głos za prawdą, następującemi słowy godnemi szanownego wydawcy, zagaił rzecz swoją, z podpisem Sergej Pobiedonoscew.

„Niczem nie może naród tyle się szczycić i bronić jak wielkiemi ludźmi, których ze swego łona wydał. Przez takich ludzi powstały narody! nie masz przeto narodu, któremu losy odmówiły by prawa do chwalby tego rodzaju. Potomność zawsze bezstronna i sprawiedliwa, nie zważa na pochwalne zdania, które spółcześni o takich ludziach wydają, lecz za własnym tylko wyrokiem kładzie wieniec sławy na ich skronie. Wielcy ludzie są najpiękniejszą ozdobą narodu, są jego najdroższym wiekami niepożytym skarbem. I dla tego to ludy nie raz wiodły spór ze sobą, pochopna u siebie naznaczać ojczyznę jakiego geniuszu, skoro swóje utrzymywanie mogą oprzeć na jakiejkolwiek zasadzie. Dosyć w tym razie wiedzieć spory o ojczyznę Kolumba, aby wiedzieć do jakiego one stopnia dojść mogą. Nie masz wątpliwości że takowe spory zasługują na dobre słowo: lecz nie można ich nienaganić tam, gdzie się mijają z rozsądkiem. Pretensye w tym przypadku są dzikie i zdają się obrażać to wielkie imię; które do nich stało się powodem.

„Takie uwagi wywołał u nas spór od niejakiego czasu prowadzony między Niemcami a Zachodniemi braćmi naszemi Polakami. Uroiło się bawarom zrobić Kopernika Szwabem: Z powodu trzystoletniéj uroczystości tego wielkiego człowieka, ogłosili go za syna Tentonii i umieścili jego wizerunek w Walhalii (*Bawarcam wzdumiałoś sdiełať Kopernika Szwabom: i wot! po powodu trechsoletniago jubileja znakomitago Astronoma, oni prowozgłasili jego synom Germanii i omiestiliw swoju Wałgałłu*). Gwałt takowy, którego nigdy nie można było spodziewać się po uczonych Niemcach, oburzył uczonych Polaków, i wielu z nich wystąpiło w obronie prawdy. W Warszawie wyszło z téj okoliczności pisemko p. t. Kopernik w Walhalli. Autor, wysłużony professor b, W. U. Adryan Krzyżanowski, skreśla w niem biografię Kopernika opartą na czynach historycznych, i w uniesieniu odznaczającem się godnością, dowodzi Niemcom; jak nierozsądnie przywłaszczyli sobie to, co jest niewywłaszczalną wielkiego plemienia Słowiau należytością. Drugi Warszawski uczony, były professor szkół publicznych Ignacy Lojola Rychter, umieścił w Kuryerze Warszawskim krótki rys życia Kopernika nie dotykając spomnionego sporu. W téj biografii trafiliśmy na bardzo ciekawe szczegóły, tyczące się nieśmiertelnego dzieła Kopernika *de revolutionibus* Spodziewamy się, że sprawimy przyjemność uczonym czytelnikom Moskwitianina, umieściwszy w nim wolny przekład pisemka p. Krzyżanowskiego i artykułu p. Rychtera. „Tu następuje ten przekład. Zakończa go szanowny wydawca Moskwitianina następującem domówieniem! -- Słyszeliśmy, że uczeni Krakowa, Lwowa i innych znaczniejszych miast Pruskiéj i Austryackiéj Polski; także wystąpili w obronie swego wielkiego rodaka. Jesteśmy ciekawi poznać ich prace, a w swoim czasie nie omieszkamy o nich uprzedzić naszych czytelników, pewni, że sprawa zachodnio-Sławiańskiego świata nie jest dla nich obojętna.“--

Z tych prac dojdzie zapewne do wiedzy szanownego wydawcy Moskwitiana wyszłe z pod tegoż co Kopernik w Walhalli pióra *Spomnienne jubileuszowe* naszego wiekopomnego dzisiejszéj astronomii założyciela. *Bronisław K.*

**PRZYJECHALI DO KRAKOWA.**

*Od dnia* 9 *do dnia* 10 *Lutego.*

**Bogusz Waleryan ob., Bobrowski Adolf ob., Siemoński ob., Komar Anna ob., z Galicyi.**

*Wyjechali z Krakowa.*

**Kleszczyński Józef ob., Prauss Józefa ob, Srednicki Jan ob, do Polski; — Lazar Bazyli, do Galicyi; — Sejler August, do Pruss.**

# Doniesienia Urzędowe.

Pisarz Trybunału.
*Wolnego Niepodległego iściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na żądanie Jana Jelonka obywatela krajowego w Półwsiu Zwierzyniec pod L. 27 w gminie VIII. zamieszkałego, w imieniu własném, oraz jako ojca i opiekuna małoletniéj swojéj córki Salomei z pierwszego małżeństwa z Maryanną z Krasnych spłodzonéj, działającego, sprzedany zostanie przez publiczną licytacyą w drodze postępowania spadkowego na mocy wyroku Trybunału dnia 24 Października 1843 r. zapadłego, dom z ogrodem w Półwsiu Zwierzyniec przy Krakowie pod L. 27 położony, od wschodu z domem murowanym pod L. 28 Alexandra Kozłowskiego, od zachodu z domem murowanym Filipa Binkowskiego, od południa z traktem publicznym, od północy z domem Jana Kozler własnym graniczący, w połowie do Jana Jelonka, a w drugiéj połowie do sukcessorów ś. p. Maryanny z Krasnych Jelonkowéj należący.

Sprzedaż tegoż domu popiera Franciszek Starzycki O. P, D. adwokat w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 101 zamieszkały.

Warunki do sprzedaży rzeczonego domu wyrokami Trybunału dnia 16 Listopada i 12 Grudnia 1843 roku zapadłemi, ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa domu z ogrodem w Półwsiu Zwierzyniec przy Krakowie pod L. 27 położonego, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 1200 zł. która to cena w braku ubiegających się na trzecim dopiero terminie do 2/3 części zniżoną zostanie.

2) Chęć kupna mający, złoży na *vadium* 1/10 część ustanowionego szacunku, od którego złożenia Jan Jelonek i spadkobiercy pełnoletni po Maryannie z Krasnych Jelonkowéj są wolni.

3) Nabywca zapłaci koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem adwokata takową popierającego, a to zaraz po wyroku też koszta przysądzającym.

4) Nabywca zapłaci także podatki skarbowi należne jakie się okażą.

5) Widerkauffy pozostaną przy nieruchomości zobowiązkiem płacenia procentow po 5%.

6) Wypłaty w warunku 2. 3. 4. i 5 wyszególnione z szacunku potrącone zostaną.

7) Po dopełnieniu powyższych warunków, nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i obejmie dom w posiadanie.

8) Scheda jaka z działu na małoletnią Salomeę Jelonkownę przypadnie, tejże przez nabywcę wypłaconą zostanie za dojściem do pełnoletności, lub jak rada familijna w opiece tejże małoletniéj postanowi.

9) Nabywca od dnia licytacyi obowiązany temczasowo opłacać procenta bez odwoływania się do nieukończonéj klassyfikacyi od tychże summ instytutowych i skarbowych, które będąc prawomocnie na hypotece umieszczone, mieszczą się łącznie z summą produkcyi uprzywilejowanych w 3/4 częściach wylicytowanego szacunku, przez co jednakże skutki klassyfikacyi w niczém nadwerężone być nie mają.

10) Resztujący szacunek zapłaci nabywca według wyroku klassyfikacyjnego i działowego z procentem po 5/00 od dnia nabycia.

11) Niedopełniający któregolwiek warunku licytacyi; utraci *vadium*, i oprócz tego nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszoną zostanie.

12) Każdemu wolno będzie w ciągu tygodnia postanowczem przysądzeniu ofiarować o 1/4 część więcéj nad wylicytowany szacunek z dopełnieniem formalności prawem przepisanych.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału Wolnego Miasta Krakowa i J. O. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 9 rano zaczynając.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 12 Kwietnia
2. na dzień 10 Maja
3. na dzień 13 Czerwca

} 1844 r.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wszyscy wierzyciele praworzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi stawili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków dnia 9 Lutego 1844 r.

*Janicki.*

# Doniesienia prywatne.